

AK-47, Przekleństwo

I znów w nosie beton
Nie mogę oddychać drugi miesiąc
No cóż zdarzało mi się tyrać za dwóch
Lun za trzech
Jaka to różnica gdy pochłania moje ciało znieczulica?

Lecz to sztuczne
Wychodzenie poza iluzję
Rzeczywistości
A dusze ogarnia zgroza bezsilności
Więc z trudem ci wyjść naturalnie
I dość ci tych chwil które znacznie
Pogorszyły twe życie
I upadłeś należycie
Za to że zaniedbałeś siebie
A dobrobytem chciałeś obdarowywać innych
Więc stałeś się tym kim jesteś
Więc odpowiedz na pytanie
Co jest prowodyrem twoich pragnień
Tyle zagadnień na drodze życia
A ile zdarzeń
Nasz teraz wpływ na kolejne
Wiedz co daje powraca jako następne
I wiesz, nie ćpam 4 lata
I nie trudno to znieść
Czas na ziemi zejść
I w słowach ująć ze pieniądź
Jest także iluzją
Lecz niemoc odczuwasz
Bo okrutną trwogą jest jego brak
Więc nadstaw ucho jego brak rodzi przemoc
A to absolutną jest utratą człowieczeństwa
To gra
Trzeba wilka nakarmić
Odróżnić dobro od zła
Z złe go karmie
Każda pokusa
W tę się nasuwa na myśl
Dziwka co się posuwa
No jak to wulgarnie brzmi
No jak chamówka!
W dodatku nie chodzi mi o nią
A o bodźce które sprawiają że nie jesteś sobą
Pomyśle, kto dał alkohol przykładowo Rosji
Ludzie prości czy jegomość?
Pytanie skąd ten ideolog
Może z Francji, z lekką dozą elegancji

Ach jak ta masoneria się bogaci
Mądry zyska jak wiesz
Głupi straci
A proch który wążasz
Kto na nim zyskuje
W istocie
Płotka, diler jedne wyżej
No sam oceń
Czy ten kiler co ma smutną minę
I przekleństwo w głosie
Lecz kilera ciężko dostrzec
Bo się rekin nie wynurza
A ty twierdzisz żeś ty odcytany
A to wkurza
A gdy przyjedzie wielka burza
I wschód zejdzie na niebie

Uwierzysz w cuda
Stwórco cud się uda
Cię przekonać ze to cud
A toż to bujda
Projekt
System cie oszukał
Zaczynij słuchać
Lecz nie mediów
To odnoga programowania według MPD
Zaczynij szukać informacji
Z racji tego ze doświadczasz kłamstwa i pogardy
Ze strony władzy
Zawdzięczasz im przekleństwo i smak zdrady
System uczeplił się u twojej podstawy
Gdy się rodzi numer jest tobie nadany
A ten system jest wykreowany na przestrzeni
Tysięcy lat
Zmanipulowany i niszczone u podnóży
Kodeks moralny
To źle wróży
Wiec system monetarny upaść musi
Zaczyna się kruszyć
Wiec pomyśl
NIECH RUNĄ MURY!
Tak dopomóż Bóg!